

ten sposób, iż w kartach tych ostro krytykowała rząd i jego organa. To się naturalnie rządowi nie podobało i teraz dla przecięcia tej krytyki polecił wszystkim urzędom pocztowym czytanie korespondencji drogą otwartych kart wysyłanych i wstrzymanie ich, jeśli w nich znajdują jakie wycieczki przeciw rządowi i czynownikom. Znowu więc cenzura w ręce czynowników pocztowych złożona.

Znakomity ks. Mikoszewski, utworzący sobie drogę do powrotu znanymi wam broszurami, powrócił do Warszawy. Zamknięto go do aresztu, w którym jest jednak swobodny jak ptak, bo koresponduje na wszystkie strony. Spodziewać się należy, że za dni kilka wyjdzie — ale przekona się wraz z rządem, który go sprowadził, jak głęboka jest pomiędzy nami pogarda dla niego. Jeszcześmy do tego stopnia nie upadli, żebyśmy podtych odepchnąć od siebie nie mieli odwagi, ani też jesteśmy tak naiwni, żebyśmy na podobnych sztuczkach, jakie zgrzywa z nim Moskała, poznać się nie umieli. — Utinam sim falsus vates, lecz p. Mikoszewski w krótkim czasie zostanie popem prawosławnym lub czynownikiem do szczególnych poruczeń. Szczęśliwej drogi temu awanturniczemu księdzu!

Zurych, 12 września.

(Ostatnie podrygi internacjonalu. — Liga pokoju.) (sk.) Szczególnie gdyby nie dzienniki zagraniczne — mianowicie francuskie — Szwajcarowie nie wiedzieli by nawet, że w jednym z miast ich kraju odbyły się kilka dni temu aż dwa naraz kongresy międzynarodowego robotników stowarzyszenia — alias internacjonalu. Żadne z pism tutejszych, bardziej poważnych, nie podało wiadomości o tych przygotowujących się zjazdach — żadne nie uznało za stosowne umieszczać sprawozdania z posiedzeń. Dopiero gdy francuskie dzienniki zaczęły pisać o nich, Journal de Genève a za nim inne, przedrukowały wyjątki z ich korespondencji, dziwiąc się, że o tak ważnych rzeczach tyle pisać można.

Temu zachowaniu się publicystyki odpowiadało także zupełnie zachowanie się publiczności. Sążniste czerwone plakaty, zawiadamiające o kongresach miały one obojętne, i „delegaci“ byłoby niezawodnie obradowali w obec pustych galerii, gdyby dla skąpego ugarniowania takowych nie przyjechała była zkadnąd garstka socjalistów, komunistów, kolektywistów, nihilistów i tym podobnych wyznawców podobnych teorii. Nie brakło na trybunach także i kobiet.

I wierzyacie, ta obojętność szwajcarskiego dziennikarstwa i publiczności genewskiej, dotknęła bardziej członków internacjonalu, jak naśmieszki i klątwy, których im nie szczędzą umyślnie do Genewy na te kongresy wysłani korespondenci francuscy. Są bowiem na bożym świecie ludzie i instytucje, które tak długo za coś się mają, jak długo widzą, że się niemi świat zajmuje i o nich mówi. Co mówią? mniejsza o to — byle mówili... Otoczenie jest milczeniem, a zepchnięcie w nicość, z której wypłynęły.

W nicość tę zaczyna już staczać się owo stowarzyszenie „międzynarodowe“, którego sama nazwa miała niedawno przynieść wprawianiu w drzączkę męzów stanu pewnych państw europejskich. Dowodem, że tak się rzeczy mają, dwa kongresy, jednego niegdys, i jak upewniano niebezpiecznie dobrze zorganizowanego towarzystwa. Podział na dwie sekcje, moskiewską i romanijską, internacjonalu, datuje od przeszłorocznego kongresu w Hadze. Nie zawadzi poświęcić geniezie jego słów kilka, zwłaszcza, że nieznaną jest ona szerszej publiczności.

Główną osobistością w międzynarodowym robotników stowarzyszeniu był do niedawna jeden z jego założycieli, izraelita i lassalista dr. Karol Marx. Przewodniczył całemu ruchowi z Londynu, panował wszechwładnie, że tak powiemy i kto wie, czy z czasem nie nastąpiłaby była chwila, w której mógłby śmiało powiedzieć, że dzierży w swym ręku społeczeństwo. Na szczęście tego ostatniego trafiła kosa na kamień. Z pustych sberystyk, z Tomska przez Amur i Amerykę przemknął się do Europy wygnaniec moskiewski Bakunin, „un peu prince“, jak go dobrze zowie korespondent Debatów i zaczął pracować nad zrealizowaniem swoich światozabawczych teorii. — Noszą one nazwę kolektywizmu i polegają na federacji gmin rolniczych i przemysłowych komunistycznych i zarządzonych — co ongi przeprowadzić chciała mniejszość komuny parzyńskiej na przekór większości, wynajdującej zasady Blanquie'go, który się kłoni bardziej do centralizmu. Zmuszony wystąpić z „Ligi pokoju i wolności“ dla sceny jaką mu wyprawili w Bernie r. 1868 mieszańscy członkowie tejże, Bakunin założył z kilkoma współwyznawcami towarzystwo Zjednoczenia socjalnej demokracji i obrał Genewę za stałą siedzibę. Zarazem zażądał przyjęcia całego towarzystwa swego do międzynarodowego stowarzyszenia robotników. Marx sprzeciwiał się temu energicznie, przezwijając, jakiegoś będzie miał w Bakuninie współwyznawcę. Ten atoli zrobił pozorne ustępstwa i dopiął swego. Prze-

czucia nie zawiodły Marxa. Szydło wyszło z worka. Pozyskawszy jakie takie wpływy, Bakunin pokusił się o przeniesienie rady jeneralnej z Londynu do Genewy, czyli raczej o usunięcie Marxa i pochwylenie jego władzy w swoje ręce. Tym razem nie udało się. Towarzystwo jego zostało zagrożone klątwą, a za namową moskiewskiego wychodźcy Utina — którego Bóg wie dla czego Debaty zrobiły żydem i który był okropnie zbitym przez Bakunistów w Zurychu roku zeszłego, opuścili je Genewcy. Bakunin musiał wyjechać z Genewy. Została mu wtedy wierna jedna tylko grupa Internacjonalu — juraska. Nieco później zwiększyli zastęp jego zwolenników i hiszpańscy internacjonalni, przeszli na jego stronę i belgijscy prowodyrowie robotników.

Nastąpiła komuna paryska. Ruchy w Lyonie były dziełem Bakunina. Potrafił jednak umknąć ztamtąd. Po upadku rewolucji część komunistów — kolektywistów — biegli do Genewy, gdzie zwiększyli szeregi towarzystwa Zjednoczenia socjalnej demokracji, inni, hebertyści i blankiści udali się do Londynu i tam połączyli się z Marxem.

Tak stały rzeczy, gdy zwołanym został kongres do Hagi. Marx umyślnie wybrał to miejsce, aby być pewnym większości. Bakunin nie mógł tam przybyć, ponieważ jest banitą we Francji i Niemczech, przez które musiałby przejeżdżać — nie mogli także przybyć w wielkiej liczbie jego przyjaciele Szwajcarzy, Włosi i Hiszpanie z powodu nie zbyt świetnego stanu finansów po kasach tamtejszych grup stowarzyszenia. To też powolna Marxowi większość wyklęła ostatecznie towarzystwo Bakunina, a jego samego wraz z przyjaciółmi p. Guillaume wykluczyła z internacjonalu. Władza rady jeneralnej została powiększona, a siedziba jej przeniesiona do Nowego Jorku. Mniejszość zaprotowała przeciw tym postanowieniom na zjeździe odbytym w Brukseli w kilka dni po kongresie hagskim. Zaprotowała także grupa juraska, i uchwaliła federację wszystkich grup internacjonalu przynależących się do kolektywizmu. Nie wykluczyła też z grona swego Bakunina i Guillaume, co spowodowało radę jeneralną wyrzucić ją z internacjonalu. Akt ten oburzył inne romańskie grupy do tego stopnia, że wypowiedziały posłuszeństwo radzie i poleciły jurorom zwołanie piątego kongresu internacjonalu do Genewy dla obrad nad zmianą statutów. Zwolennicy Marxa, Niemcy, Amerykanie, Duńczycy itd. zwolali także kongres do tego miasta w tymże samym celu — i oto dla czego dwa różne plakaty zdobiły niedawno mury szwajcarskiego Paryża.

Nie będzie nudził czytelników opowieścią tego, co się na tych kongresach działo. Nie wiele bowiem nada wiedzieć, jak kolektywiści, czyli jak najświeższa ich brzmia nazwa: „antiautorytetyści“, dowodzili, że bezradny tylko społeczeństwo może uszczęśliwić, ani też, jak się kłócili autorytetyści, przeprowadzając nową w statutach zmianę, w skutek której tak zwani „robotnicy myśli“ nie mogą być przypuszczeni do internacjonalu, ponieważ używają robotników prostych za stopnie do wzniesienia się nad poziom... To tylko dorzucę, że wewnętrzne rozprężenie tak między dwiema głównymi sekcjami, jak w łonie każdej z tych sekt z osobna wzmogło się do tego stopnia, iż wszyscy tu śpiewają już requiem nad straszynem niedawno Herkulesem.

Obradowała w Genewie tego tygodnia także Liga Pokoju i Wolności. Nie kongres to jednak z publiczności posiedzeniami, lecz poufne tylko narady, do których nie było dopuszczanych gości przyjeżdżających. Uradzono, że nie pora obecnie zastępować wojny międzynarodowym trybunałem i oświadczone się za polubowym sądem w rodzaju tego, który załatwił niedawno spór Anglii z Ameryką. Debatowano potem nad zasadami nowoczesnego prawa międzynarodowego i wysłuchano odczytu o federacyjnem prawie, z którego wywodziła się dyskusja nad zastosowaniem takowego do obecnego położenia Europy z uwzględnieniem stosunków etnograficznych, geograficznych, fizjologicznych, socjalnych itp.

NIEMCY.

* Berlin, 14 września. Si vis pacem parvum bellum mimowolnie na myśl nasunąć się musi, gdy pomimo ustawicznych żądań tak prasy jak męzów stanu, że nie europejskiemu pokojowi nie zagraża, spotykasz się ciągle z faktami, które coś innego wróżyć każą. Niedostateczna broń palna pruskiej piechoty, jaką się okazała po krwawych doświadczeniach pod Weissenburgiem, Wörth, Sedanem i tylnych krwią zroszonych polach Francji, zamieniona będzie na inną, lepszą, systemu Mausera a wszystkie fabryki broni w Niemczech zajęte pospiesznie wygotowywaniem karabinów wojkowych. Już są pułki nawet, które ćwiczą się w nowej broni a reszta również niebawem ją otrzyma. Ćwiczenia wojskowe z dnia na dzień, manewry na wyższą skalę pomimo dokuczliwych upałów

stał się domem, sercem ludzkości cała. Co stracił dom, to ludzkość zyskała. Nie jest to zaprawdę postępem?

Jeżeli podróż żelazną koleją jest w dzień powabną, stokroć więcej mnie zajmuje w porę nocną, gdy ciemność porówna przedmioty, rozleje ciszę i jakąś tajemnicą świat otoczy. Przelatujący parowóz przez straszne nocy otchłanie ze świstem i hukiem ma coś potężnego, nadprzyrodzonego, co dziwi, przeraża i tęp goręcej pod skrzydło Boskiej oddaje opieki.

Pociąg nasz w swobodnym oddawna był biegu, nocna lampa niepewne rzucała światło na wnętrza wagonu, po którym wzrok mój błądził, tułał się, rozpatrywał ciekawie. Szóstą w nim osobą byłem ja, ale gorzej niż sam jeden, bo wśród pięciu nieznanymi mi kobiet. Przrykłe zaiste położenie w zbliżeniu podróżnym, wśród nocy, gdzie każdy jak u siebie, do wygodniejszego zabiera się usadowienia. Pierwszy zająwszy miejsce w wagonie, do mnie te panie wszystkie przyszyły, składające jedną, jak się zdawało, rodzinę. Zawadzałem im z początku widocznie; zrozumiałem, że, unicestwiałem się, a owinąwszy w szal podróżny, w kącie wciśnięty, milczałem jak grobowiec. Nie szło za tem, abym nie miał choć z pod oka patrzeć, styszczać i myśleć. Powiedziałem sobie: najstarsza to matka, dwie panny to córki, najmłodsza może 9-letnia, to ich siostra, ostatnia służąca. I zgadłem, jak się okazało. One zaś już nie zwracały na mnie uwagi, uważając za coś na kształt prochu, zera, najwięcej jeżeli za niemieckiego komiwojażera, bo zaczęły rozmawiać głośno, poufnie, gnieździć się wygodnie. Była to rodzina francuska, mówiła tylko po francusku, prócz do służącej, do której jako widocznie Niemki po niemiecku. Matka, między innymi, pytała starszych córek, czy wciągnęły do podróznego dziennika to, co widziały w Berlinie.

i grasującej w kraju całym epidemią pod okiem samego a podeszłego już w wieku cesarza, następcy tronu i innych książąt niemieckich, wreszcie a na co szczególnie chcemy zwrócić uwagę, rozszerzanie i wzmacnianie na łeb i sztygę fortyfikacji Metz i Strassburga i rozpocząć się mające niebawem budowę twierdz na okolo całego Poznania i Torunia — wszystko to dziwnie przystaje do tych zaręczeń, że na długie lata zaupewnonim jest pokój europejski. Od dni kilku bawią w Poznaniu wyżsi oficerowie pruskiej inżynierii z Berlina i dokładnie badają i wytykają miejsca gdzie nowe wzniezione będą twierdze, mające utrudnić pochod nieprzyjaciela na przypadek wojny z Rosją. Do Torunia, jak najświeższy donosi telegram, przywieziono z Berlina trzy wozy ładowe złotem w ilości 1,655,000 tal. przeznaczonych na wzmocnienie toruńskiej twierdzy, na które ministerstwo wojny aż 8 przeznaczyło milionów. Podczas gdy tak z jednej strony gotują się Prusy do zbrojnego pokoju, z drugiej wre walka w ich łonie, walka kościelno-polityczna spokojna na pozór ale konsekwentna i do coraz większych z dnia na dzień prowadząca kolizji tak w życiu prywatnem jak w politycznym ustroju państwa. Ks. arcybiskup hr. Ledóchowski skazaany na 200 tal. kary za obsadzenie bez wiedzy rządu probostwa w Wieleńcu, otrzymał świeżo rozkaz od naczelnego prezesa Günthera obsadzenia w przeciągu dwóch tygodni pomienionego probostwa, w razie przeciwnym nową ulegnie karze. Przeciw ks. biskupowi Försterowi z Wrocławia rozpocznie się również niebawem sądowe śledztwo a Szlązki dziennik kościelny zaręcza przy tem, że ksiądz biskup wiernie stać będzie przy faldajskich uchwałach i nie cofnie się przed ofiarą, jakich drogo okupione prawa i wolność kościoła wymagać po nim będą. Za przykładem pruskich biskupów poszli i biskupi bawarscy i zebrał się 10 b. m. w Eichstätt celem wspólnej narady, jak twierdzi Germania, co przedsięwziąć w obec groźącego ze strony państwa katolickiemu kościołowi niebezpieczeństwa. Narady te biskupów bawarskich potrwają z jakie trzy dni a Germania zapewnia, że ukończą się jednomyślną uchwałą browienia na każdym kroku zasad katolickiego kościoła. Do Eichstätt przybył już arcybiskup monachijski, biskupi z Augsburga, Würzburga i Speyer a biskup Regensburgski oczekiwany jest co chwila. Biskupa Passawskiego zastępuje kanonik Siegler, jeden tylko arcybiskup z Bambergu z powodu nadwątłego zdrowia w konferencyach brać udziału nie może i nie przybędzie do Eichstätt. Narady biskupów odbywają się w biskupim pałacu. — Biskup faldajski Kott zaniemógł w ostatnich dniach tak bardzo, że jest wielka obawa o jego życie. — Dyrektor rozwiązanego przez rząd seminarium duchownego dla chłopców w Fuldzie, Korff, bliski kuzyn mogunckiego biskupa, zamysła z większą częścią swych uczni udać się do północnej Ameryki i założyć tam szkołę dla duchownych katolickich i misjonarzy. — Reprezentacja miasta Kolonii przyjechała na posiedzeniu swem z 11 b. m. wniosek dotyczący zniesienia publicznych procesy katolickiego kościoła i pielgrzymek. Wniosek ten przeszedł 18 głosami przeciw 6.

Zdaje się już nie ulegać żadnej kwestyi, że wybory do Izby poselskiej odbędą się w pierwszym połowie października, a wybory same w listopadzie, poczem sejm monarchii powołanym będzie do Berlina i nie potrwa dłużej jak do końca lutego lub początku marca, w którym to czasie ma być powołanym parlament niemiecki. Wiadomość tę podają już przez nas „open. Ztg.“ powiadają dzienniki „Kreuz Ztg.“

Deutsche Wehl. donosi, że podczas pobytu Wiktora Emanuela w Berlinie ciało dyplomatyczne niemieckiej stolicy nie będzie w komplecie, bo poseł angielski lord Russel nie spodziewanym jest z powrotem przed końcem września, a wielkie pytanie czy i poseł francuski będzie podówczas w Berlinie. Do wiadomości tej nie przywiązujemy zbyt wielkiego znaczenia, gdyż obecne zjazdy monarchów nie mają w żadnym razie tej doniosłości co dawniej. Im więcej idea republikańska zapuszcza korzenie w starą monarchiczną Europę, tem naturalniejszymi są zjazdy monarchów, tem potrzebniejsze wzajemne ich porozumienie celem obrony zagrożonych tronów. Dotąd małeńka Szwajcarska republika nie mogła być niebezpieczną europejskim monarchom, odkąd rozległa i ludna Francja i nie mała również Hiszpania wywiesiły sztandar republikański, zmienia się całkowicie postać rzeczy i nakazuje baczność koronowanym głowom, zwłaszcza że i internacjonal nie próżnuje, a ruchy demokratyczne toczą wewnątrz wszystkich państw europejskich.

W ministerstwie oświecenia zbierze się niebawem konferencya profesorów i nauczycieli szkół wyższych celem naradzenia się nad reformą gimnazjów a mianowicie szkół realnych w tym duchu, aby ostatecznie uregulować stosunek szkół jednego do drugich. Kwestya przypuszczenia abiturjentów szkół realnych pierwszego rzędu do wykładów uniwersyteckich będzie na pierwszym planie tych konferencyi i ma być ostatecznie załatwioną, jak się zdaje na korzyść szkół realnych.

Żąd opisy, przypomnienia. Matka była pełna powagi, córki śliczne, pogodnej twarzy, trafnie i roztępnie opowiadały. Od wszystkich wiał dofraby ton i wychowanie. Ale chociaż ich akcent był czysto francuski, coś mnie piknęło, że to nie jest ich język rodzinny, a gdy w ciągu rozmowy doszyszałem, niechęć znać wyszła z ust polskie słowo, tudzież, że wracają z Paryża i do Polski, już nie wątpiłem, że były memi współrodaczkami. I żal mnie ścisnął na widok tak pięknych istot, tak w dary Boże bogatych a tak upośledzonych grzechem cudzoziemczyzny.

Było już dobrze po północy, widocznie wszystkim się oczy kleiły, matka budząc zdziwioną dziewczynkę, „zmów pacierz, moje dzieci, i śpij“ rzecze do niej po francusku. I dziecko przeżegnało się i zaczęło półgłosem paciorek we francuskim języku. Tu bół tak mnie srode ścisnął, że nie mogąc wytrzymać: „Boże! rzekłem w duszy a rzekłem tak prędko, jak gdybym chciał, aby moja prośba z modlitwą dziecięcia razem przed tronem stanęły Najwyższego: Boże! nie karz dziecka za błąd matki, a oświeć je poznaniem prawdy, aby grzech tamtej nie stał się niewinnej istoty grzechem.“

I wybito ze snu, długo myślałem, marzyłem, a głównym przedmiotem myśli była ta francuzyczyna, tak straszliwie jeszcze grasująca pomiędzy nami, a na dobitkę mylnie nosząca przekonanie wyższego u nas wykształcenia. Ileż razy słyszałem z ust młodych Polek tak zwanego wyższego świata te po francusku wyrzeczone słowa: „Najlepszą oznaką przyzwyczajenia u nas człowieka (d'un homme comme il faut), kiedy dobrze mówi po francusku.“ I słysząc to mężczyźni a jakkolwiek uważają się za postępowych, milczeniem tolerują a zatem potwierdzają te

* Wiedeń, 13 września. Dzienniki wiedeńskie zajęte ciągle ostatnim patentem zwołującym Radę państwa na gruncie bezpośrednich wyborów. Śpiewają one wciąż hymny pochwalne i są pełne otuchy, że wybory te wypadną na korzyść centralistów. Co się nas tyczy, nie możemy w tej chwili ani w przybliżeniu przesądzać o ogólnym wyniku tychże wyborów, bo mimo że ogłoszonym został patent cesarski, który poleca „rozpisać i przeprowadzić bezzwłocznie wybory, toć dopóki nie będzie ogłoszonym termin wyborów trudno powiedzieć coś stanowczego o kierunku i wyniku takowych. W każdym razie spodziewać się należy już w czasie najbliższym rozpisania ze strony namiestników poszczególnych krajów koronnych wyborów bezpośrednich.

Spodziewany przyjazd króla włoskiego trzyma w napięciu wszystkie sfery świata tutejszego. Król przybędzie dnia 17 bm. o godzinie 6 wieczorem i powitany zostanie na dworcu kolei południowej przez cesarza i wszystkich członków domu cesarskiego; dnia 18 będzie miał miejsce obiad familijny w Schönbrunnie, tegoż dnia bal u posła włoskiego; dnia 19 zwiedzanie wystawy, obiad galowy w zamku cesarskim i przedstawienie w operze; dnia 20 polowanie w Laxenburgu, przejażdżka i łów ryb, poczem obiad; dnia 21 polowanie w Lainz, wieczorem herbata w Schönbrunnie; dnia 22 wieczorem odczyt do Berlina. W operze przedstawionym zostanie „Rienzi.“ Wybór sztuki pozwala wnosić, jakie dwór wiedeński stara się gościom czynić awanse; przedstawia ona bowiem przebieg walki o niepodległość a w jednym miejscu trybun ludu woła z zapalem: „nie sam Rzym tylko, lecz całe Włochy wolne być muszą.“ Z przyczyny odwiedzin monarchy włoskiego, cesarzowa Elżbieta zabawi w Ischl tylko do 15 bm. poczem w towarzystwie ks. Leopolda Bawarskiego zjedzie do Wiednia.

Cesarz Wilhelm przybędzie niezawodnie do Wiednia 15 października. Królowa holenderska spodziewana jest 2 października.

Jak to w swoim pisaaliśmy czasie wręczyła dnia 13 sierpnia rb. deputacya zbiegłych Bośniaków cesarzowi austriackiemu, tudzież posłom Niemiec, W. Brytanii, Francji, Rosji i Włoch memorał o „obecności położeniu i cierpieniach chrześcijan pod panowaniem tureckim“ wraz z prośbą, w której błagano państwa gwarantujące traktat paryski o pomoc i opiekę i prośbą o interwencya u W. Porty. Przedstawiciele państw powyższych przyrzekli iż poczynią w sprawie o której mowa oświadczenia u swych rządów przedstawienia; nawet hrabia Andrassy oświadczył pod dniem 30 go sierpnia przybył do deputacyi: że sprawę tę poleci zbadać dokładnie austriacko - węgierskiemu przedstawicielowi w Sarajewie, i że lała chwila oczekuje oświadczenia w tej mierze referatu. Co więcej, w kancelaryi hr. Andrasego zawiadomiono wychodźców, że skutkiem wdania się gabinetu austriackiego usunięty został nie tylko Vali bośniacki, lecz i Mutesarif, burmistrzujący w Banjaluce i że w czasie już najbliższym oczekiwają należy pomyślnego rozwiązania sprawy bośniackiej. Wszystko to atoli niestety nie rzeczywistniło się dotąd, jak zapewniają z dobrze pouczonych źródeł Augsb. Allg. Ztg.; Vali Mustafa Asim Pasza bowiem stoi do tej chwili na czele rządu prowincjonalnego a i Mutesarif Dżamil-Bey gnębi dotąd jak gnębił tak tyłe ludność słowiańską. Dziennik urzędowy w Sarajewie ogłasza nawet w ostatnich numerach rozporządzenie bośniackiego gubernatora, mocą którego rozpisaną zostaje licytacya majątków zbiegłych za granicę Bośniaków. Również reprezentant austriacki w Sarajewie, o ile dotąd wiadomo, nie zdał referatu w sprawie przesładowanych chrześcijan. — „Najwyższy to czas — pisze Allg. Ztg. aby mocarstwa gwarantujące przedsięwzięły w sprawie tej coś stanowczego, a krok taki byłby nawet w interesie samej Turcji. W pierwszej jednakże linii powinienby minister austriacki hr. Andrassy ująć się za nieszczęśliwymi, jak sam się wyraził Bośniakami, których mienie w tej chwili może, gdy niniejsze kręśliny wyraży, stać się łupem urzędników tureckich.“ — Z dzienników wiedeńskich żaden dotąd — z wyjątkiem Vaterlandu — nie podniósł sprawy memorału bośniackiego, ani ujął się za przesładowanymi, którzy są tylko chrześcijanami, a co główna Słowianami! — Gdyby podobne przesładowania spotkały żydów n. p. prasa wiedeńska byłaby niezawodnie domagała się kracyaty przeciw Turcji, tak jak niedawno wzywała rządy europejskie, aby wystąpiły czynnie przeciw Rumunii, której ludność poturbowała na kilku miejscach rozpajających ją i ssących nielitościwie przybyszów izraelskich.

Konwencya z Anglią co do wzajemnego wydawania zbiegłych przestępców, w sprawie której toczyły się już oddawna układy między Wiedniem a Londynem ułożoną już została ostatecznie, tak że ratyfikacya takowej w trzech egzemplarzach oryginalnych (angielskim, niemieckim i madziarskim) w tych dniach ukaże się w dzienniku urzędowym.

zdania.

Oklepane to uwagi i wielokroć odgrzewane powtarzanki, ale nie przestają być na swoim miejscu, dopóki poważnie wniknąwszy w siebie, nie poprawimy się z błęd, który byłby tylko śmiesznością, gdyby nie ciągnął za sobą szkodliwych następstw, nie siał ziarna kosmopolityzmu, nie był krzywdą dla języka, też arki uciemiężonego narodu, a dźwigni narodowości. Zarazał ta, ponieważ idzie z góry, z góry leczona być winna. Kobiety nasze najdotkliwiej objęła, od kobiet też inicyatywy w poprawie oczekuje. Niech z ich ust zniknie francuzyczyna, nie będzie śmiele odważać do nich inaczej jak po polsku. Dajmy zresztą pokój tym starym, przeżyłym, przysłomom do francuzycznej rodaków — ratujmy z niej młode pokolenie, wchodzące w nową erę postępu i narodowej dojrzałości; ratujmy na wzór „pożarnej“ taktyki, która, gdy opłomienionych do kola domowej ugasi nie zdoła, cały ratunek obraca na te domy, co ogniem nie objęte ocalić jeszcze potrafi. Mówmy do młodzieży: do was należy straż mowy ojczystej, bo nie dość ją przechowywać i bogacić w piśmiennictwie, ale nią mówić, nią tłumaczyć się jest to milować kraj, czuć i myśleć dla kraju. Z dojrzałości — naród jak człowiek poważnieje. Czas nam przeto otrząść się z małegoletniego nałogu francuzyczyny, która, w imię jakiejś bontoni, jakiejsz wyższości społecznej w nas zaszczepiona, jeśli dawniej była potrzebą, dziś więcej już niż śmiesznością — bo grzechem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*** Paryż, 12 września.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji nieustającej, na którym interpelował księcia Broglie członek lewicy Noël Parfait co do listu pasterskiego paryskiego arcybiskupa Guberta. Noël Parfait oświadczył, że tak on jak i polityczni jego przyjaciele, patrzą na listy arcybiskupa powód do dyplomatycznych zawiązków i dla tego zapytuje się ministra spraw wewnętrznych, aby im oznajmił jak się myśli postawić rząd republikański w obec tych ultramontańskich ekscesów, które grożą przecięciu wielkim niebezpieczeństwem krajowi. Minister Broglie odpowiedział mniej więcej temi słowy: „Odpowiedź moja będzie bardzo prostą. Dokumenta biskupów nieznane są zupełnie rządowi, który w okólniku ogłoszonym zaraz po 24 maja i orędziu prezydenta wypowiedział swą politykę. Polityka ta, którą znanie panowie jest: utrzymanie pokoju z zagranicą. Rząd trzymać się będzie na dal tej polityki.” Noël Parfait dziękuje ministrowi spraw zewnętrznych za jego odpowiedź, bo cieszy go ta przynajmniej okoliczność, iż rząd nie pochyla religijnych agitacji. Ks. Broglie odpowiada na to, że stać będzie wiernie przy polityce, jaką rząd zajął po 24 maja. Demahy oświadcza, iż wielce go to cieszy, że ks. Broglie potępił list pasterski paryskiego arcybiskupa, na to zabiera głos członek najskrajniejszej prawicy La Rochefoucauld i powiada, że minister nie ma prawa potępienia listu arcybiskupa. Tak, jak rząd wszelką co do swój polityki posiada wolność, tak samo i kościół wolny jest w swych czynnościach. Na powyższe oświadczenie deputowanego La Rochefoucauld nie odpowiedział już minister Broglie, a lubo wszystkie niemal republikańskie dzienniki zadowolone są z odpowiedzi ministra, Temps ubolewa nad tem, że ks. Broglie nie dał odpowiedzi p. La Rochefoucauld. Republique Française zaś powiada, że odpowiedź ministra spraw zewnętrznych nie była dostateczną dla Europy. Dla Francji była ona bardzo politycznie obmyślana, ale czy Europa zadowolona się nią, o tem wątpić należy. Z resztą donioslejszego znaczenia nowin z pola polityki brak wszelki, a odbyte w dniu wczorajszym zgromadzenia royalistów w Wersalu celem narad nad środkami przywrócenia monarchii, nie powzięło żadnej uchwały, bo najskrajniejsi royaliści oświadczyli, że nie należy ograniczać wolności hr. Chambord, który sam powinien obmyślić drogi i środki prowadzące do celu. — Dziennik Kapel dowiadyuje się, że projekt przedłużenia władzy prezydenta Mac-Mahona wyjdzie od ks. Broglie i partii przez czternastu deputowanych z deputowanym Target na czele, przedłożonym będzie Izbie. — Wybory uzupełniające mają być rozpisane dopiero po ponownym zebraniu się Izby, gdyż ministrowie Beulé, du Barrail i Desuligny nie chcą się zgodzić na powołanie wyborców przed zakończeniem wakacji Zgromadzenia narodowego.

Z Verdun donoszą pod dniem 10 b. m., że generał Manteuffel odbył przegląd załogi, poczem wszystkie pułki udały się na cmentarz, jak to wszystkie okupacyjne wojska czynić były zwykły przed swym do kraju wymarszem. Jutro tj. 13. b. m. opuści załoga okupacyjna Verdun i 16 będzie już w Metz. — Z Bagnères de Bigorre przesłało 400 osób adres do p. Thiersa. W adresie tym nazywają go oswobodzicielem kraju i Waszyngtonem Francji. Duch tej okolicy nie jest bynajmniej royalistycznym, a gdy podczas bankietu z powodu agronomii uroczystości markiz Francien zabrał głos i przemawiając za Henrykiem V, nazwał pana Thiersa złym duchem Francji, wszyscy obecni chłopcy francuzcy zawołali z jednej piersi: à bas Francien. Innemu royalście Adnet nie pozwolono wcale przyjąć do słowa i tylko wieśniakowi Derbon, który w mowie swej sławił pana Thiersa, bito i hucze oklaski. — W Bordeaux otworzono subskrypcję na zakupienie podarku dla eksprezdydenta. Subskrybenci zamierzają zakupić stół marmurowy z miedzianą płytą, na której ma być wyrity następujący napis: Libération du territoire, les populations rurales et urbaines de la Gironde à Thiers, Ex-Président de la République.

Wiadomość, że deputowany Arago wyjechał do Szwajcaryi celem porozumienia się z p. Thiersem w imieniu uniarkowanej lewicy, nie potwierdza się. Arago wyjechał do Agen z powodu ślubu swej córki. Prezydent Mac-Mahon znajduje się obecnie na polowaniu w Rambouillet, a p. Thiersa spodziewają się 12 października w Biarritz, gdzie zamieszka w tym samym hotelu co poseł rosyjski Orłow. — Ks. Napoleon wykryłszy na liście generałów Francji na mocy uchwały ministerialnej, zaapelował obecnie do rady państwa.

WŁOCHY.

*** Rzym, 12 września.** Dekret, powierzający w nieobecności króla Wiktora Emanuela ster rządów księciu Humbertowi został już podpisany. Książę przybędzie już w tych dniach do Rzymu, aby przewodniczyć radom ministerialnym. Tym sposobem zapozna się bliżej królewicz, który dotychczas mało brał udziału w sprawach publicznych, tak z wewnętrzną jak i z zewnętrzną polityką obecnego rządu. Z ks. Humbertem, który w tej chwili bierze udział w uroczystościach towarzyszących odsłonięciu pomnika Cavoura w Turynie przybędzie do Rzymu także małżonka królewicza, ks. Małgorzata. Corriere medyolański donosi, że na ostatniej naradzie ministerialnej uchwalono zamknąć obecny peryod parlamentary i następny otworzyć nową tronową. Izba atoli zebrać się ma o ile możności już w czasie najbliższym, gdyż w tym tylko razie będzie dla niej rzeczą możliwą załatwić wiele bardzo ważnych i niecierpiących zwłoki spraw.

Minister włoski Minghetti zamysla skorzystać z pobytu w Berlinie i wejść tutaj w bliższe z bankierami niemieckimi stosunki a to celem zawarcia pożyczki włoskiej. Dzienniki paryskie twierdzą, że pan Minghetti złudnym oddaje się nadziejom, spodziewając się znaleźć w Berlinie leżące kapitały.

Na Oświata ludową otrzymaliśmy za pośrednictwem pana Antoniego Skrzydlewskiego z Ocieczyna, składkę od członków z powiatu Obornickiego tal. 29 sgr. 10.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Kassel, 13 września. Książd Witzel skazanym został przez tutejszy sąd powiatowy na dwa miesiące fortecy za nadużycie ambony. Książd Witzel miał w kazaniu swem powiedzieć, że prawo o nadzorze szkolnym, wypędziło religię ze szkół.

Konstancja, 13 września. Na zgromadzenie ludowe zwołane przez delegatów starokatolików, zebrało się około 1500 osób. Zgromadzenie trwało od 3 do 6 godziny po południu. Profesor Schulte zajął zebranie i zakomunikował delegowanym powyższe uchwały. Następnie przemawiali wśród żywych oklasków zgromadzeni Knoll, jako reprezentant Utrechtskiego kościoła, Jabbes z Krefeld, Weber z Lucern, Zohlen z Krefeld i Messner z Monachium.

Turyń, 13 września. Dzisiaj przyjmował król niemiecki gościa Keudell, który wręczył Wiktorowi Emanuelowi zapraszające pismo niemieckiego cesarza. Król wyjedzie w przyszły wtorek o 7½ godzinie do Wiednia.

Rzym, 13 września. Minister spraw zewnętrznych Visconti Venosta, wyjechał wczoraj do Turynu, dokąd uda się w przyszły poniedziałek, prezes gabinetu Minghetti, i przyłączy się do orszaku króla.

Paryż, 13 września. Wedle urzędowego sprawozdania umarło tu od 5 do 12 b. m. 107 osób na cholera.

Carogrod, 13 września. Hamdi pasza zamianowanym będzie ministrem sprawiedliwości, a Sadyk pasza ministrem skarbu.

Białogrod, 13 września. Książę Milan powróci tu z początkiem przyszłego miesiąca na otwarcie skupczyny. — Na członków do komisji mającej wydać swę zdanie o planach pomnika dla księcia Michała, wybrano pomiędzy innymi profesorów Magnani z Mediolanu i Ludwika Jacoby z Wiednia.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Madryt, 15 września. Wiadomości rządowe donoszą, że Santa Pauloma zaczęli pod Toloza z 10,000 ludzi i 14 armatami karlistów w liczbie 14,000 i 9 armatami pod dowództwem don Carlosa. Karliści pobici zostali straciwszy wielu rannych, zabitych, i chorągiew. Bliższe szczegóły nie znane. Fregata angielska popłynęła z Almerii do Escombreras.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 15 września.

*** Kurs zimowy w tutejszej szkole wieczornej** Towarzystwa Przemysłowego już się rozpoczął.

Modzież rzemieślnicza pobiera tamże naukę w dwóch osobnych oddziałach (klasach). Przedmioty wykładane są następujące: język polski, niemiecki, rachunki, rachunkowość kupiecka, geometria, geografia i rysunki.

Nauka odbywa się dotychczas w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godziny 8 do godziny 10 wieczorem.

Zwracając uwagę Publiczności na zakład ten tak ważny pod każdym względem a konieczny do rozwoju przemysłu naszego, nadmieniamy, że nowi uczniowie zgłaszać się mogą aż do 1 października r. b. w dni powyżej oznaczone. Lokal szkolny znajduje się przy ulicy Szkolnej pod no. 4 na parterze.

*** Egzamin publiczny** a zarazem pożegnanie abiturientów tutejszego gimnazjum sw. Maryi Magdaleny odbędzie się dnia 27 mb. Z początkiem nowego roku szkolnego, w dniu 15 października rozpocznie urzędowanie swój nowy dyrektor p. dr. Uppenkamp, dotychczasowy dyrektor gimnazjum chojnickiego.

*** Z wizytą kościoła parafialnego** św. Marcina skończyły się tegoroczne wizyty Arcybiskupa tutejszych kościołów.

*** Kanonierowi zatrudnionemu** w piętek przy granatach, skaleczył granat eksplozją rękę i nogę. Nogę musiano mu podobno już amputować.

*** Szesćdziesięciu czterech** fiśsiów, przybyłych tu w piątek rano z drzewem z Mowego Miasta, zatrzymano natychmiast a w dalszą drogę udać się wtenczas dopiero im pozwolono, gdy stan ich zdrowia przez lekarza stwierdzony został.

*** O stanie cholery** w naszym mieście odbieramy od król. dyrekcji policyi następujące wiadomości:

Dnia 13 września zapadła i umarła jedna osoba. Dnia 14 września nikt nie zapadł a wyzdrowiały dwie osoby. W lazarecie znajdowało się dnia 15 września 3 chorey.

Dnia 13 września przeniesiono ze wsi św. Łazarza robotnika do miejskiego lazaretu, który natychmiast umarł.

*** Na Piosnik, arye i dumki** narodowe zebrane przez p. Chociszewskiego otrzymaliśmy od p. Graffa z Pruchnowa tal. 1 na 10 egzemplarzy.

*** P. Grabinski, znany artysta dramatyczny** z występów na scenie tutejszej, złożył oddzielne towarzyszy dramatyczne, w skład którego wchodzi p. Benda i Żybski; z kobiet: pp. Grabinska, jej córka Laskowska, dalej Bendowa, Janaszowa, Troczińska — prócz tych osób, zrekrutowanych z towarzyszy tutejszego, mają wejść inne jeszcze z teatrów prowincjonalnych zaangażowane. Towarzystwo to bawi w Koninie, gdzie niebawem rozpocznie szereg przedstawień.

*** Ani panna Biron ani p. Liedke, jak to w Gazecie Toruń. niedawno czytaliśmy, nie zostali zaangażowani do teatru warszawskiego; mieli tam tylko dozwolone występy, po których jednak engagement nie nastąpiło. Co do p. Nowakowskiej, prawdopodobnie zaangażowaną do teatru wielkiego zostanie.**

*** Roki sądu przysięgłych.** Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się przedostatnie tegoroczne roki sądu przysięgłych, którym przewodniczyć dyrektor kościański sądu powiatowego p. Beisert. Roki te trwać będą do 22 mb. a na nich toczyć się następujące sprawy:

W poniedziałek, 15 mb. 1, przeciw pomocnikowi malarzemu Sylwestrowi Langiewiczowi alias Turkiem o ciężką ponowną kradzież, 2, wyrobnikowi Antoniemu Kaczmarekowi i furmanowi Janowi Kelmie o szafarzowanie dokumentu i udział w tej zbrodni; we wtorek, 16 mb. 1, przeciw wyrobnikowi Józefowi Czerwinskiemu o ciężką kradzież ponowną; 2, żonie gospodarza Maryannie Kubiakowej o skaleczenie ciała, które śmierć za sobą pociągnęło; w środę 17 mb. 1, przeciw wyrobnikowi Michałowi Zarkiewiczowi o ciężką kradzież ponowną, wyrobnikowi Marcelowi Olejniczakowi o zamierzoną pojedynczą kradzież ponowną, wyrobnikowi Karolowi Fromm o zamierzoną pojedynczą kradzież i popełnioną ciężką kradzież, przeciw chałupnikowi Janowi Koralewskiemu i jego żonie Maryannie Koralewskiej o udział

w ciężkiej kradzieży, i nareszcie przeciw wyrobniczce Małgorzacie Węlewiczowej o przechowanie rzeczy skradzionych; 2, przeciw mularce Paulinie Dobraciej o umyślnie skaleczenie ciała, które śmierć za sobą pociągnęło; w czwartek 18 mb. 1, przeciw wyrobnikowi Antoniemu Dolacie o ciężką i pojedynczą kradzież ponowną; wyrobnikowi Henrykowi Pusch o ciężką kradzież ponowną; w piątek 19 mb. przeciw właścicielowi domu Feliksowi Wagner o dopuszczeniu się czynów niemoralnych z pupilką swoją, krzywdyprysięstwo i ciężką kradzież; Wegner stał już w maju r. przed tutejszym sądem przysięgłych, który go za dwie pierwsze zbrodnie skazał na 3 lata więzienia w domu karnym i utratę praw honorowych nie także przeciag czasu, co do ciężkiej kradzieży zaś uznał go niewinnym; podany przez Wegnera wniosek o nieuwzglębnienie wyroku potwierdził najwyższy trybunał w Berlinie a sprawę oddał raz jeszcze pod rozstrzygnięcie tutejszego sądu przysięgłych; w sobotę, 20 mb. 1, przeciw robotnikowi Wojciechowi Skrzypczakowi o ciężką kradzież ponowną; 2, przeciw czeladnikowi ślusarskiemu Dionysiuszowi Tymczewskiemu aliar Preterowi o kradzież ponowną i rabunek publiczny; w poniedziałek, 22 mb. przeciw kowalowi Józefowi Olszewskiemu o kwyrowprysięstwo.

*** Cholera.** Tak w skutek chłodniejszego obecnie powietrza jako też energicznych środków policyjnych zaczyna cholera w Inowrocławiu ustawać. Od dnia 5 do 12 m. b. a więc w przeciągu tygodnia zdarzyło się tylko 75 przypadków a więc w przecieciu na dzień 1 — w przeciągu czasu tego umarło 58 osób a więc w przecieciu na dzień 8. Od początku choroby dnia 15 lipca zachorowało 1000 osób, umarło 585, wyzdrowiało 381; w kuracji znajduje się jeszcze osób 34. Do lazaretu dla choleerycznych przyjęto w tym czasie 134 chorey, z których umarło 54 a wyliczyło się 67, w kuracji jest jeszcze 13. Z ludności przeto miasta, do 8000 dusz dochodzącej, zachorowała mniej więcej osma część a piętnasta umarła. Jak okoliczne wsi były nawiedzone przez cholera, tak samo reszta miast powiatu: Kruszwica, Gniewkowo i Strzelno. Wszędzie zaś grasowała okropnie. Uderza, że dotąd nie pokazała się epidemia w leżącym pomiędzy Inowrocławiem a Trzemesznem Mogilnie. Dyrektor tamtejszego gimnazjum wzywa uczniów, aby ze względu na ustępującą epidemię powrócili znowu do szkoły, gdyż z dniem dzisiejszym nauki znowu się w niej rozpoczyna. — W Bydgoszczy także cholera ustaje.

*** Wedle ogłoszonego świeżo „Justizministerialer Kalender pro 1874“** wakuja obecnie w całym sądownictwie pruskim następujące posady: podsekretarza stanu, radcy referującego w ministerstwie, 6 radców najwyższego trybunału, prezosa sądu apelacyjnego (w Halberstadtzie), 2 radców apelacyjnych, prezosa wyższego sądu w Verdun, 7 sędziów przy sądach wyższych w departamentach Colle, sędziów przy sądach ziemiankich w departamentach koloniskim, 4 sędziów przy sądzie miejskim w Berlinie, 5 dyrektorów przy sądach powiatowych, 170 sędziów przy sądach pierwszorzędnych instancyj jako to: 3 w departamentach sądu apelacyjnego w Arnshergu, 6 w departamentach berlińskim, 14 w departamentach wrocławskim, 8 w departamentach bydgoskim, 3 w departamentach kasselskim, 6 w departamentach kościńskim, 1 w departamentach Ehrenbreitenstein, 7 w departamentach frankfurckim, 1 w departamentach glogowskim, 3 w departamentach halberstadtzkim, 1 w departamentach hamskim, 14 w departamentach wystruckim, 8 w departamentach kieleckim, 9 w departamentach królewieckim, 4 w departamentach magdeburskim, 18 w departamentach kwidzyńskim, 2 w departamentach monasterskim, 5 w departamentach naumburskim, — w departamentach paderbornskim, 9 w departamentach poznamskim, 9 w departamentach raciborskim, 4 w departamentach szczecińskim, — w departamentach wiesbadeńskim, 13 sędziów pokoju w departamentach koloniskim; nadprokuratora w Koślinie, 3 prokuratorów — w ogóle wakuje 203 posad sędziowskich. Asesorów jest 292 tak że, ponieważ w ogóle 200 potrzeba asesorów na zastępstwo dla chorey lub urlopowanych sędziów itp., wszystkie wakuje posady obsadzone być nie mogą. W roku minionym było 287 asesorów, w dawniejszych latach po 417, 493, 567 i 671. Referendaryuszów jest w bieżącym roku w ogóle 1585, w roku przyszlym 1523, w roku zaprzysiężeniu 1484.

*** Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 16 września Eufemii mecz.; w kalendarzu słowiańskim Sedziszawa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 37, zachód o godzinie 6 minut 12.

Dnia 16 września 1577 porażka Gdańszczan pod Elblągiem. — 1592 sejm inkwizycyjny. — 1620 Żółkiewski przybywa pod Cezarę. — 1658 traktat hadziacki z Kozakami. — 1668 abdykacja Jana Kazimierza. — 1825 śmierć Franciszka Karpińskiego.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 15 września.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hrabia Ciesierski z rodz. z Litwy, hr. Biński z Dąbek, pani Sokołowska z córką z Królestwa Polskiego, hr. Iberser z rodz. Popowicz z żoną, dr. Mizerski z braćmi, Geneli, Wilhelmina Geneli z córkami i Kriger z Warszawy, Ahrens z rodz. z Inowrocławia, Haussmann z Landsberga n/W, pani Krajewska z Komorwa, ks. prob. Drzadzyski z Michorzewa, Rohla z Kosowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Dürfel, Trippenel i Bischoff z Rawicza, Dürfel z Berlina, Hlowiecki z Biegnowa, Niemczewska z Łargowej Górki, Gliński z Neudorf, Benning z Wydzierzewia, Polczyński z Zakrzewa, Łaskowski z Michałowa, Bednarowicz z Wroclawia.

STERN HOTEL EUROPEJSKI. Król szambelan Gorzeński Ostroń z Smilowa, Gorzeński Ostroń z żoną z Gembie, Sikorski z Kosztowa, Sulczyński z Chomiąży, Wodnicko z Lwowa, Ryszewski z Krajewic, Zakrzewski z Kokorzyna, Rettelbach z Wrocławia, Wender z Berlina.

HOTEL RZYMSKI Waligórski z Skorzewa, Kunawski z Strzelna, Riman z Wirow, Zakrzewski z Żbna, Block z Pragi, Treskow z Królestwa Polskiego, Treskow z Olawy, Treskow z Chłudowa, Ledoux z Zakrzewa, Szwersenski z Wrocławia, Beisert z Kosciańska, Jansen z Klajpedy, Ritter z Gdanską, Ernst z Cognac, Windelt z Sroczyzna, Glass z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Witt z Bogdanowa, Tschepe z Broniewic, Kobliński z Wrocławia, Mathes z Jankowic, Guidel z Pragi, Carow z Nakla, Meltzer z Lipska, Meyer i Brenner z Hamburga.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Gdańsk, 13 września. Temperatura zmienna w początku tygodnia dziesiąta, w ostatnich dniach piękna i ciepła. Wiatr po większej części zachodni.

Stale usposobienie w handlu zbożowym, którem od dość dawna czasu wszystkie prawie ważniejsze place zachodnio-europejskie się odznaczają, przeniosło się i na ten tydzień i ceny pszenicy nie tylko dobrze wszędzie się utrzymały, ale w niektórych krajach nawet się podniosły.

W Anglii nieistniała bardzo pogoda, skutkiem której żniwa w wielu miejscach znacznego doznały opóźnienia, oraz słabe, tak krajowe jak i zagraniczne dowozy do ożywienia transakcyi wszędzie się przyczyniają.

W Londynie i Liverpoolu wszystkie gatunki pszenicy, mianowicie wyborowe, osiągały pełne ceny zeszłotygodniowe, późniejsze zaś termina droższe nawet nieco płacono.

Na targach francuzkich, jak się tego spodziewać należało, po krótkiej walce baissa znowu pola hausse ustąpić musiała, która zapewne nie tak prędko z stanowiska swego wyprzeć się pozwoli.

W Belgii pomimo licznych dowozów targi prawie wszystkie stale znanomowale usposobienie; natomiast w Holandyi ceny pszenicy przy słabej tylko ochci do kupna moeno były chwiejne.

Gielda nasza zbożowa, w tak wysokim stopniu zależna od tendencyi targów angielskich, le. sze ztamtąd wiadomości powiata żywą ochci do kupna po pełnych cenach zeszłotygodniowych, w następstwie jednak, kiedy dowozy znacznie się powiększyły, sprzedający do ustępstw stopniowych, dochodzących do 2 tal. na tonie w porównaniu do cen zeszłotygodniowych zdecydować się byli zmuszeni.

Żyto słabo będzie ofiarowane, o 1½ tal. w cenie się podniosło.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 2300, żyta ton 450. Płacono za 2000 f. wagi cel. czyli 1 tonę:

	wag. hol.	tal.	tal. sgr. fen. tal. sgr. fen.
Psz. białej	127-133	95-97	3 28 6 4 1
" wys. pstr. szkl.	128-132	93-95	3 28 6 4 1
" jasno pstr.	125-131	90-92	3 25 - 3 27 6
" pstr.	125-129	87-89	3 21 - 3 23 6
Żyto krajowego	120-128	84-87	2 18 6 2 22 6
Jęczmień dwurzęd.	105-109	53-59	1 17 3 1 19 8
Rzepiku krajowego		82-84	2 28 6 3 - 8

Aleksander Makowski i Sp.

Gielda poznańska, 15 września.

Żyto: cena regulacyjna 61, — na wrzesień 61, wrzesień-październik 60½, na październik, październik-listopad 59½-59½, listopad-grudzień 59½-59½.

Wyp. — ctr. Okowita: cena regulacyjna 25½, wrzesień 25½, październik 23½-23½, listopad 21½, grudzień 20½, styczeń 1874 20½, luty 20½.

Wypowiedziano — litrów.

Ceny targowe		Ceny.			
w mieście Poznaniu		Najwyż. Średnia. Najniższa.			
dnia 15 września 1873 roku.		tal. sgr. fen.	tal. sgr. fen.	tal. sgr. fen.	tal. sgr. fen.
Psz. białej	42 kil.	3 22 6	3 21 3	3 18 9	3 18 9
średnia		3 13 9	3 12 6	3 10 -	3 10 -
pośledni		3 7 6	3 5 -	3 2 6	3 2 6
Żyto ciężkiego	40 -	2 21 3	2 20 -	2 19 -	2 19 -
średnia		2 18 -	2 17 -	2 16 -	2 16 -
pośledni		2 15 -	2 13 6	2 12 6	2 12 6
Jęczmień wielk.		2 6 -	2 5 6	2 5 -	2 5 -
drobn.					
Owsa	25 -	1 15 -	1 10 -	1 6 -	1 6 -
Grochu do gotowan.	45 -				
Grochu na paszę					
Rzepiku zimowego	40 -				
Rzepiku zimowego					
Rzepiku latowego					
Tatarski	35 -				
Kartofli	50 -				
Wyki	45 -				
Lubina żółt.	45 -				
niebiesk.					
Konieczny czerw. cent.	50 kilo.				
Konieczny biały					

*** Makla.** Berlin, 13 września. Pszenica nr. 0. 12½ tal. No. 0 i 1 12½ tal., rżana nr. 0 10½ tal., nr. 0 i 1 10½ talarów.

Gielda berlińska, 13 września.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 78-94 tal. wedle gat. żąd. na wrzesień i wrzesień-październik 88½-88½, październik-listopad 87½-87½, grudzień 86½-86½, kwiecień-maj 86½-86½ tal. płacono.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 60-71 tal. wedle gat. żąd. stare rosyjskie 59-60½ tal. z dw., nowe 68-70 tal. z kolei i dwor. plac, piękne — talarów, wyborowe — tal. z dworca plac, — na wrzesień i wrzesień-październik 60-61-60½, październik-listopad 60½-61½, grudz. 61½-62½, kwiecień-maj 62½-62½ tal. pl.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 56 — 70 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 47-55 tal. wedle gatunku ż.; szlaski i czeński 52-54, wschod. i zachod.-pruski 50-53, galic. — saski —, pom. 53-54, rosyj. i pols. — tal. z kolei plac, z kolei pl., na wrzesień-październik 53½, październik-listopad 51½, kwiecień-maj 51 tal. żąd.

Groch per 1000 kilo do gotowania 60-65 tal., na paszę 56-59 talarów.

Rz. per 1000 kilo — tal.

Rz. per 1000 kilo na wrz.-paź. — tal.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 20½ tal.; na wrzesień i wrzesień-październik 20½-20½, październik-listopad 20½-20½ tal. plac.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 26 tal.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 10½ tal.

Okowita per 100 kilo a 100% = 10,000% w miejscu bez beczki 27 tal. 15-25 sbr. plac., na wrzesień 25 talarów 25 do 26 tal., wrzes.-październik 23 tal. 25-10-11 sbr. do — tal. — sbr. październik-listopad 23 tal. 23-10 sbr., listopad-grudz. 21 tal. 10 sbr. kwiecień-maj 21 talar. 24-10 sbr. płacono.

Gielda wrocławska, 13 września.

Żyto: per 1000 kilo stale, na wrzesień i wrzesień-październik 62½-63½-62½, październik-listopad 62½, listopad-grudzień 62½, kwiecień-maj 61½-62 tal. pl.

Pszenica: per 1000 kilo 85 żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo 82 tal. plac.

Owies: per 1000 kilo 47½, wrzesień-październik 47½ żąd., kw.-maj — tal. pl.

Rz. per 1000 kilo 85 tal. żąd.

Rz. per 1000 kilo na wrz.-październik —, listopad-grudz. — tal. pl. i żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo słabo, w miejscu 20½ tal. ż

Na odbyć się mające
d. 21 m. b.
o godzinie 3 po południu w
Giełdzie w Szamotulach
posiedzenie członków
Tow. ku wspieraniu ur-
zędników gospodar-
czych powiatu szamo-
tulskiego zaprasza (4906)
przewodniczący.

Panów Zygmunta Gład-
za i Józefa Burkerta, leśniczego,
byłego dawniej w Pawlowie a potem w do-
brach lubostrzelskich, wzywam o podanie w
krótkim czasie swego adresu. (4904)
J. Pawlicki,
Rybaki Nr. 28b.

Na zapytania z kilku stron mnie
dochodzące, czybym przyjął pensyo-
narzy i czy ci mają sposobność na-
uczenia się konwersacyi fran-
cuzkiej, oświadczam, że od św. Mi-
chała przyjąć mogę na
stancję kilku uczniów
do tutejszych wyższych zakładów u-
czeszcujących i że takowi mają w
pewnych godzinach sposobność
mówienia ze mną po fran-
cuzku. (4913)
Bolesław Jerzykiewicz,
naucz. etat. przy szk. realnej
w Poznaniu.

Dla sklepu w dobrej dzielnicy
miasta położonego poszukuje się dzie-
rżawy mleka najmniej 100 litrów.
Bliższe szczegóły sub E. B. Nr. 32 w
Ekspedycyi Dz. [4914.] (4914)

Młodzieniec, posiadają-
jący język polski i niem., przez 2
lata zostający w handlu korzennym,
w skutek zmian zaszytych w tymże
handlu życzy sobie od 1 paźdz. za-
jąć inne miejsce również w handlu
korzennym. Bliż. wiad. udzieli pan
Chudziński w Śmiglu. (4894)



Kolej oleśnicko- gnieźnieńska.

Akcyonariusze kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej
wzywają się niniejszym stosownie do § 6 sta-
tutów Towarzystwa, aby uskuteczniili wpłatę
trzecią dziesięciu procent
na akcyę zakładową
wnoszącą tal. 10 sgr. — fen. —
z potrąceniem prowiz-
ji stosownie do § 8,
na wpłacone już dwa-
dzieścia procent za
czas od 16 stycznia
do 30 września rb.
wnosząc 21 „ 3
a więc netto tal. 9 sgr. 8 fn. 9
na akcyę pierwotną
na akcyę pierwotną
z prawem pierwszeń-
stwa tal. 20 sgr. — fen. —
z potrąceniem prowiz-
ji jak przedtem wy-
nosząc 1 „ 12 „ 6
a więc netto tal. 18 sgr. 17 fn. 6
na akcyę pierwotną z prawem
pierwszeństwa (4902)

od 1 do włącznie 8 pa-
ździernika 1873

w domu bankowym Mendelsohn & Comp.
w Berlinie, Szlakiem Stowarzyszenia ban-
kowem (Schlesischer Bankverein) w Wro-
clawiu, kasie powiatowo-komunalnej w Mi-
czu, w kasie kamelaryjnej w Krotoszynie lub
kasie kamelaryjnej w Wrześni za przedłoże-
niem arkuszy kwitowych, na których uskutecz-
niona wpłata poświadczona zostanie.
Uprasza się, aby 3 ciałę tę wpłatę uskutecz-
niono, ile możności w owym z powyżej po-
danych miejsc przyjęcia, w którym pierwsze
dwa uskutecznione zostały.

Wrocław, 11 września 1873.
Rada Nadzorcza.
Z polecenia
Fromberg.



TRAUGOTT BERNDT
nadworny fabrykant instrum. Jego król. Mości
Jej król. wysok. księżny Maryanny Niderlandzkiej
we Wrocławiu, przy Rynku Nr. 8, w 7 Elektorach
poleca swój skład bogaty w
Koncertowe i Krótkie fortepiany i Pianina
o nader pięknych szlachetnych tonach, nader przyjemnej
grze, eleganckiego wykonania i daje gwarancją przez
całe swe życie, że wszystkie instrumenta wy-
rabia we własnej fabryce. (340)

Poszukujący umieszczenia
w wszelkich branż
umieszczają się, biuro Germania, Wro-
claw, Sonnenstr. Nr. 24.
[4778]

Obicia
(TAPETY)
w wielkim wyborze z fabryk fran-
cuzkich, angielskich i niemieckich —
poleca handel materiałów piśmien-
nych, alfendy i galanterii (4541)
ANTONIEGO ROSE
w Poznaniu w Bazarze.

Poszukuje się spółnika z
kapitałem dwóch do
trzech tysięcy tal., prakty-
cznie wykształconego w zawodzie handlu i
przemysłu. Bliższej wiadomości udzieli admi-
nistracja Dziennika Poznańskiego
pod literą A. B. 4697. (4807)

Z dniem 1 października r. b. przenoszę moją
CUKIERNIĄ
z Wrocławskiej ulicy Nr. 14 na
Wrocławską ulicę Nr. 30,
naprzeciw starej szkoły realnej.
P. Urbanowski. (4910)



Towarzystwo kolei poznańsko-kluczborskiej.

Panowie akcyonariusze Towarzystwa kolei poznańsko-kluczborskiej
wzywają się niniejszym przywołaniu się na §§. 6 i 7 statutów Towarzy-
stwa, aby wpłacili dalsze 20% na podpisane akcyę pierwotną i akcyę pier-
wotną z prawem pierwszeństwa wynoszące 20 tal. resp. 40 tal. po potrące-
niu 14 sgr. resp. 28 sgr. pięcioprocentowej prowizji za spłacone już 10% do
ostatniego dnia października rb. a więc

19 tal. 16 sgr. na każdą akcyę pierwotną a
39 tal. 2 sgr. na każdą akcyę pierwotną z prawem pierwszeństwa

w Berlinie i Wrocławiu w domu bankowym Jakób Landau,
w Poznaniu w prowincjonalnym Banku akcyjnym

w czasie od 15 do 31 października roku bież.

za okazaniem lub przesłaniem arkuszy kwitowych dla uniknięcia zagrożeń
w powoł. §. 7 kar konwencyonalnych i strat dalszych.

Poznań, 10 września 1873.

Rada nadzorcza.

(4901)
Dr. Honigmanu.

Fabryka machin i narzędzi rolniczych

Urbanowski, Romocki et Com.

poleca
ang. Lokomobile i młockarnie

HORNSBY & C. (4893)

za których dobroć rzeczy, a których zawsze kilka sztuk ma na składzie.

Wielka aukcja mebli.

Z powodu przeprowadzenia się do Berlina p. dr. Loewen-
berga sprzedawac będą za natychmiastową zapłatą w gotówce w
czwartek dnia 18 bm. od 9 godziny w pomieszcza-
niu jego przy Wrocławskiej ul. No. 17 piękne orzechowe
i mahoniowe meble mianowicie garnitur pluszo-
wy, biurko cylindrowe, szafy do srebra, biele-
lizny, książek, rzeczy i kuchenne, łóżka z ma-
teracami na sprężynach, kanapy, umywalnie
i inne stoły z marmurowymi blatami, regula-
tor, obrazy olejne, dywany, firanki, krzesła,
zwierciadła,

dobre polisandrowe pianino,
partya książek, przytém najnowsze wydanie
encyklopedyi Brockhaus'a, pięknie oprawne, z
dodatkami, dobre mapy ściennie, kotły i inne
sprzęty kuchenne. (4903)

Katz, komisarz aukcyjny.

Król pr. losy loteryjne
do ciągu głów. 148 loteryj rozsyła za
gotówkę: orig. 1/4 à 110, 1/2 à 45, 1/4 à 22 tal.
udziały 1/4 à 10, 1/2 à 5, 1/4 à 2 1/2 tal. (4828)
30 C. HAHN w Berlinie, Kommandstr. 30

Piękne ananasy
poleca (4909)
S. Sobeski.

Aukcja mebli.
W środę dnia 17 mb. rano od 9 go-
dziny sprzedawac będą za natychmiastową
zapłatą w gotówce w lokalu aukcyjnym przy
Sapieżyńskim placu Nr. 6 rozmaite piękne
meble, kanapy, krzesła, sto-
ły, szafy do rzeczy, bieleziny
i kuchenne, zwierciadła i
cygara. (4907)
Katz, komisarz aukcyjny.

Z dniem 1 października r. b. przenoszę moją
CUKIERNIĄ
z Wrocławskiej ulicy Nr. 14 na
Wrocławską ulicę Nr. 30,
naprzeciw starej szkoły realnej.
P. Urbanowski. (4910)



Towarzystwo kolei poznańsko-kluczborskiej.

Panowie akcyonariusze Towarzystwa kolei poznańsko-kluczborskiej
wzywają się niniejszym przywołaniu się na §§. 6 i 7 statutów Towarzy-
stwa, aby wpłacili dalsze 20% na podpisane akcyę pierwotną i akcyę pier-
wotną z prawem pierwszeństwa wynoszące 20 tal. resp. 40 tal. po potrące-
niu 14 sgr. resp. 28 sgr. pięcioprocentowej prowizji za spłacone już 10% do
ostatniego dnia października rb. a więc

19 tal. 16 sgr. na każdą akcyę pierwotną a
39 tal. 2 sgr. na każdą akcyę pierwotną z prawem pierwszeństwa

w Berlinie i Wrocławiu w domu bankowym Jakób Landau,
w Poznaniu w prowincjonalnym Banku akcyjnym

w czasie od 15 do 31 października roku bież.

za okazaniem lub przesłaniem arkuszy kwitowych dla uniknięcia zagrożeń
w powoł. §. 7 kar konwencyonalnych i strat dalszych.

Poznań, 10 września 1873.

Rada nadzorcza.

(4901)
Dr. Honigmanu.

Fabryka machin i narzędzi rolniczych

Urbanowski, Romocki et Com.

poleca
ang. Lokomobile i młockarnie

HORNSBY & C. (4893)

za których dobroć rzeczy, a których zawsze kilka sztuk ma na składzie.

Wielka aukcja mebli.

Z powodu przeprowadzenia się do Berlina p. dr. Loewen-
berga sprzedawac będą za natychmiastową zapłatą w gotówce w
czwartek dnia 18 bm. od 9 godziny w pomieszcza-
niu jego przy Wrocławskiej ul. No. 17 piękne orzechowe
i mahoniowe meble mianowicie garnitur pluszo-
wy, biurko cylindrowe, szafy do srebra, biele-
lizny, książek, rzeczy i kuchenne, łóżka z ma-
teracami na sprężynach, kanapy, umywalnie
i inne stoły z marmurowymi blatami, regula-
tor, obrazy olejne, dywany, firanki, krzesła,
zwierciadła,

dobre polisandrowe pianino,
partya książek, przytém najnowsze wydanie
encyklopedyi Brockhaus'a, pięknie oprawne, z
dodatkami, dobre mapy ściennie, kotły i inne
sprzęty kuchenne. (4903)

Katz, komisarz aukcyjny.

z różnym stopniem wykształcenia są poszukiwane przez
Centralne Biuro Rekomendacyjne
w Poznaniu. Szkolna ulica Nr. 4.
Bureau Central de recommandation
'savoir et sagesse'

**Skład korzeni, wina,
herbaty, lakoci i cygar**
J. Mroczkowskiego
w Rawiezu, przy Wilhelmowskim placu Nr. 578
jest jak najobficiej zaopatrzony w świeże i wyborowe towary i poleca się
łaskawym względem szanownych ziomków z przyrzeczeniem rzetelnej i naj-
akuratniejszej usługi. (4897)

Ponieważ „WESTA“ pod dniem 8 sierpnia uzy-
skała sankcyą królewską, urządzamy więc w odpowie-
dnych miejscowościach (4872)

**Agentury generalne, główne
i specyalne.**

Spieszne zgłoszenia o nie z dołączeniem referencyi są
pożądane. (4897)

„Westa“
Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie
w Poznaniu.

Frankfurtska loterya targowa na konie

za zezwoleniem wysokiego rządu.
— Ciągnięcie dnia 22 października rb. —
Przy loteryi tej pójda do podziału 9 eleg. ekwipażów z czwórką lub parą
końmi, piękne sanki z parą końmi, 60 najpiękniejszych wierzchowców i cugo-
weów a oraz kilka set innych cennych wygranych. Do tej ulubionej ogólnie lo-
teryi rozsyła podpisany losy włącz. portyrium i kosztami przy nadesłaniu odnoś.
wygranych: (4545)
1 los — za 1 tal. 5 sgr. czyli flor. 2 3 kr.
6 losów za 7 tal. — sgr. czyli flor. 12 15 kr.
za przesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową. Każdy udział mający od-
bierze po ciagnieniu wykaz wygranych franko i bezpłatnie od domu handlowego
Jan Geyer w Frankfurcie r. M.
NB. Ponieważ udział w tej loteryi bywa zwykle nadzwyczaj wielki, przeto
należy wcześniej przelać zamówienia, by można wszelkim życzeniom
zadość uczynić.

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ
MELANOGENE (1812)
wyborna farba do włosów
Pa. DICQUEMARE w PARYŻU i ROUEN
W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie na kolor naturalny,
bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą
od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w
Rouen, Place hotel de Ville, w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza i u R.
Bareikowskiego w Bazarze.

Potwierdzone przez królewsko-bawarskie ministerstwo spraw
wewnętrznych.
Sławne w całym świecie
Eau de Lys de LOHSE
= mleko liliowe, środek do upiększenia =
przez wszystkich sławnych uznane doktorów, przez tysiące dam
i panów jako **jedynie skuteczny środek do upię-
knienia skóry, gładzący powstałe na twarzy zmarsz-
czki, oddalający pod gwarancją piegi, rozpalenie się
twarzy, kolor koprowy, żółte plamy itd., robi skórę
miękką, białą i gibką i nadaje jej wejrzenie młodociane, świeże.**
W butelkach oryginalnych po 1 tal.; bu-
telki na próbę po 15 sgr. W 4 tuzinach taniej.
Mydło mleczno-liliowe zdrowia
najdelikatniejsze ze wszystkich mydeł dla udelikatnienia i u-
bielenia skóry, które i z powodu swej czystości i delika-
tności **wszystkie przewyższa mydła**, sztuka po 7 1/2 sgr.,
gatunek najdelikatniejszy sztuka po 22 1/2 sgr. i 17 1/2 sgr.
Wynalazca wyrobów liliowo-mlecznych
Lohse, dostawca nadwor. (2456)
Berlin, 46 Jägerstr.
Skład w POZNANIU w Maison Desfossé.

Kamień leczący
odparzenia od siodła i uprę-
ży, w ogóle wszystkie rany u koni i by-
dła, używa się z wodą jako obkładanie. Do-
skonałość takowego poświadczają liczne uznania gospodarzy i weter-
narzy, mianowicie zaś wzmaga się użycie tego środka. Poręby po 1 tal. 20 sgr., 25 sgr. i 15 sgr.
rozsyła (3114)
E. J. W. Legal, aptekarz w **Zninie.**
W tutejszej oryginalnej holenderskiej trzodzie
pełnej krwi są zdane do rozplodu buhaje jako też cie-
ne jalowice do sprzedania. O transport koleją, przy pewnym
nadzorze ma się staranie. (4868)
Bischwitz n. W. tylko 1/2 mili od Wrocławia oddalone.

Baron von Scherr-Thoss.
Majątek ziemski
o 4 folwarkach, 5300 mórg magd. rozległości, ziemi przewa-
żnie I. klasy, położony nad szosą 1 milę od stacyi kolei że-
laznej, jest pod bardzo korzystnymi warunkami do nabycia. Czysty
dochód do podatku gruntowego przyjęty na 4779 tal. (4827)
Bliższych szczegółów udziela dom komisowo-handlowy
N. Kierski i Spółka w Poznaniu.

HEMOROIDY
LECZA SIĘ SZYBKO I
RADYKALNIE.
Bez niebezpieczeństwa wpe-
dzenia wewnątrz
przez użycie Pigulek ze Scordium
Dra. **LEBEL** w Paryżu.
ica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.
W Poznaniu u R. Bareikowskiego;
w aptece p. Dr. Mankiewicza; we
Lwowie w aptece p. Mikolasa; w
Brodach w aptece p. Kullak; w Krako-
wie w aptece p. Tranczyńskiego. (1811)

EAU DE MELISSE DE CARMES
Pana **Boyer** w Paryżu.
woda z rośliny zwanej Miodownikiem
Karmelickim, nagrodzona medalem
na Powszechną Wystawie w Londynie
w r. 1862.
Środek ten powszechnie znany i uży-
wany w Paryżu przeciw cholerze, apopleksom
spazmizowanom, zemleniu, migrenom, bólowi i
razgiewu w żołądki, niestrawności itp.
Sklad główny w Paryżu u p. Boyer,
przy ulicy Taranne Nr. 14, — w Poznaniu
w aptece dr. Mankiewicza i u R. Bar-
cikowskiego. (1844)

**Zarząd leśny
w Kórniku**
ma na sprzedaż [4899]
120 kóp
sprych dęb.
Bliżej objaśni na zapytanie
Rożyński,
leśniczy.

Dwa powozy
natychmiast tania do sprzedania: Kozych
dosyć nowy i drugi przykryty stóssowy na
dorożkę. Bliż. wiad. w Ekspedycyi Dzien-
nika pod Nr. 4911. [4911]

**Nowy manecz cze-
rokonny Mlockar-
ni ma na sprzedaż
probstwo Święto-
Jańskie pod Po-
znaniem.** [4912]

Mlockarnia
parowa w dobrym stanie **jest do sprze-
dania** w warsztacie mechanicznym w Wro-
clawiu, Teichstr. Nr. 19. (4903)

**100 sztuk opa-
słych braków**
ma na sprzedaż **Dominium**
Grzymysławice pod Wrze-
snią. (4896)

**W Niemcyn-
ku p. Łeknem**
jest na sprze-
daż **30 baranów**
**wełnistych Ne-
gretti** po umiarko-
wanych cenach. (4876)

Sto dwadzieścia
tlustych skopów
jest do sprzedania we wsi **Strzy-
dzewie** pod Pleszewem.

**Pisarza gospodar-
czego** wskaże Ekspedycya
Dziennika Poznańskiego pod
Nr. 4900. (4900)

Ekonom zdatny
może mieć natychmiast
miejsce — zgłoszenia fr. do
Eksp. Dzien. pod Nr. 4817.
[4817]

**W Dom. Gacz p. Łopien-
nem** znajdzie natychmiast po-
mieszczenie **pisarz gosp.**
obeznany dokładnie z zarządem we-
wnętrznym gospodarstwa. Osobiste
przedstawienie się koniecznem.
[4832]

**Wykształcony piwo-
war** poszukuje miejsca —
zaraz albo od św. Michała. Adres
poda Eksp. Dz. Pozn. pod Nr. 4727.
[4727]

Młody człowiek, mogący dostawić najlep-
szych rekomendacyi, poszukuje obowiązków
do rozmaitych posług.
Zgłosić się można do portyera przy Mły-
skiej ul. pod Nr. 35. (4895)